Cena 2 zł.

Dziś 8 stron

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, czwartek, 12 grudnia 1946 roku | Nr 326

POKÓJ z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią będzie podpisany 10 lutego w Paryżu

Rada Ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Rosji zebrała się wczoraj późnym wieczorem, aby omawiać w dalszym ciągu program konferencji moskiewskiej.

Wczoraj Rada Ministrów zatwierdziła ostatecznie redakcję statutu Triestu. Pozostał niezałatwiony tylko jeden punkt — sprawa lotnictwa cywilnego.

W skład komisji międzynarodowej dla Triestu wejdą Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Rosja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Włochy.

Ustalono, że traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią zostaną podpisane w Paryżu w dniu 10 lutego 1947 roku przez przedstawicieli Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z jednej strony oraz przedstawicieli b. satelitów Niemiec z drugiej.

Ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw podpiszą również te traktaty w terminie późniejszym w swych stolicach. Rada postanowiła poza tym, że przed 10 lutego utworzona będzie komisja, której przedstawiciele zwiedzą b. kolonie włoskie i złożą o tym sprawozdanie.

Agresja Iranu

Jak donoszą, walki między wojskami rządu irańskiego, a szczupłymi siłami Azerbejdżanu uległy zakończeniu. Azerbejdżan został sterroryzowany i uległ przemocy liczebnej napastników.

Donoszą z Teheranu, że w ostatnich czasach Amerykanie dostarczyli armii irańskiej 40 czteromotorowych bombowców.

Sąd nad Bevinem
odbędzie się po jego powrocie z N. Jorku

Jak już donieśliśmy, „rebelianci" z Partii Pracy mają zamiar przedstawić ministrowi Bevinowi po jego powrocie z Nowego Jorku projekt zmian w brytyjskim korpusie dyplomatycznym oraz na stanowiskach w brytyjskim ministerstwie spr. zagranicznych.

Deputowani Partii Pracy, którzy niedawno zademonstrowali swoje niezadowolenie z brytyjskiej polityki zagranicznej, twierdzą, iż nadszedł czas zerwania z „tradycyjną" konserwatywną polityką. Wielka Brytania powinna uprawiać politykę zagrniczną, dostosowaną do nowego układu sił w Europie.

Zbyt wielu dyplomatów brytyjskich utrzymuje serdeczne stosunki z kołami reakcyjnymi w państwach, w których są akredytowani.

Przeciw Brytyjczykom
demonstruje burzliwie ludność włoska

W Padwie odbyły się demonstracje przeciwko wojskom brytyjskim. Doszło do incydentów, podczas których 30 osób zostało rannych, w tym kilka ciężko. Dowództwo brytyjskich sił zbrojnych w Padwie podało do wiadomości, iż zakomunikowano prefektowi, że musi on utrzymać w mieście porządek, gdyż w przeciwnym razie zastosowane będą „ostre środki".

Walki w Indonezji
toczą się w dalszym ciągu

Agencja ANP donosi o trwających w dalszym ciągu ostrych walkach w różnych punktach Indonezji. Za nieustający przelew krwi na Archipelagu, agencja czyni odpowiedzialnymi rządzące koła holenderskie.

B. pachołki Hitlera
dowodzą oddziałami Tsaldarisa

Amerykańskie towarzystwo popierania demokracji w Grecji wystosowało do wszystkich delegacji, przybyłych na Generalne Zgromadzenie ONZ, memorandum, stwierdzające, iż w armii greckiej służy obecnie 1.262 oficerów, którzy podczas okupacji w Grecji dowodzili niemieckimi oddziałami bezpieczeństwa. W ostatnim miesiącu zwolniono ze służby 139 oficerów armii greckiej, którzy podczas okupacji walczyli w partyzantce, i kazano im opuścić kraj.

Walki w Grecji toczą się obecnie w Tracji. W zachodniej Macedonii i okolicach, położonych wzdłuż granicy jugosłowiańskiej, działalność powstańcza przeniosła się bardziej na wschód. Największe natężenie walk zaobserwowano na najbardziej na wschód wysuniętym odcinku, w okolicy Karimvo.

Niemcy chcą uczestniczyć w moskiewskich obradach Czterech Ministrów. — Zabiegi te mają nikłe szanse

Korespondenci z Berlina donoszą, że niemieckie partie polityczne: socjalistyczna partia jedności, partia socjal-demokratyczna, partia chrześcijańsko-demokratyczna i partia liberalna, mają zamiar starać się w sojuszniczej radzie kontrolnej o przyznanie im prawa wydelegowania przedstawiciela na obrady ministrów spraw zagranicznych, które odbędą się w Moskwie.

Korespondenci podkreślają, że szanse tych starań niemieckich są nikłe i że Sojusznicza Rada Kontroli wyśle prawdopodobnie jedynie rzeczoznawcę, który będzie mógł służyć radzie ministrów spraw zagranicznych informacjami co do sytuacji w Niemczech.

Kłamstwa Tsaldarisa
zdemaskowane przez agencję bułgarską

Bułgarska agencja prasowa zaprzeczyła doniesieniom greckim, według których miałoby jakoby dojść do starcia pomiędzy wojskami bułgarskimi a patrolem greckim na terytorium Grecji, w pobliżu południowo-zachodniej granicy bułgarskiej. Agencja bułgarska stwierdza, że te doniesienia greckie są zmyślone i na niczym nie oparte.

Anglia i Dania
nie osiągnęły porozumienia handlowego

Jak komunikują ze źródeł miarodajnych, w rokowaniach handlowych, które przerwane zostały we wtorek dnia 10 bm. pomiędzy Wielką Brytanią a Danią, nie osiągnięto porozumienia.

Delegacja brytyjska powróciła w środę do Londynu. Rozmowy handlowe pomiędzy obydwoma krajami dotyczyły długu w wysokości 25 milionów funtów szterlingów, który obciąża Danię.

O pomoc dla Europy
zabiega La Guardia w Ameryce

Na wtorkowym posiedzeniu rady UNRRA dyrektor generalny La Guardia wygłosił płomienne przemówienie, w którym wezwał do dalszego udzielenia pomocy państwom, zniszczonym przez wojnę, po zakończeniu działalności UNRRA.

Schuhmacher — kością w gardle...
ATTLEE SIĘ TŁOMACZY
z tej niewczesnej wizyty przyjaciela. — Posłowie chcą wiedzieć wszystko

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin zadawano przedstawicielom rządu pytania w sprawie wizyty dra Schuhmachera w Londynie.

Członek Partii Pracy, Edelman, zapytał, jaka była treść pisma, otrzymanego w tej sprawie przez rząd brytyjski od ambasadora francuskiego. Minister Mac Neil oświadczył, że ambasador francuski wyraził w imieniu swego rządu zaniepokojenie z powodu wydania oficjalnego przyjęcia przez rząd angielski na cześć dra Schuhmachera.

Poseł Edelman zapytał, czy wyjaśniono ambasadorowi francuskiemu, że przyjmowano Schuhmachera jako przedstawiciela niemieckiej socjaldemokracji i że przyjęcie to nie było wyrazem fawcryzowania interesów niemieckich, w celu zaszkodzenia interesom sprzymierzonej Francji.

Minister Mac Neil odpowiedział, iż wyjaśnił ambasadorowi francuskiemu, że przyjmowano już niejednokrotnie przedstawicieli socjal-demokratów różnych państw. Schuhmacher został zaproszony przez Partię Pracy i — zdaniem min. Mac Neila — byłoby rzeczą niewłaściwą, gdyby rząd brytyjski nie wydał również oficjalnego przyjęcia dla niego.

B. minister Eden w imieniu partii konserwatywnej oświadczył, że prywatne zaproszenia powinny być traktowane jako takie i nie nabierać później charakteru oficjalnego.

Minister Mc Neil w dalszym ciągu wysunął argument, że w Londynie goszczono wielu przedstawicieli socjal-demokratów różnych państw. Następnie na zapytanie posła Partii Pracy, Silvermana, minister Mac Neil wyjaśnił, że rząd brytyjski nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od rządu radzieckiego i francuskiego w sprawie połączenia gospodarczego wszystkich 4-ch stref okupacyjnych w Niemczech.

W dalszym ciągu dyskusji zwrócono się do premiera Attlee z zapytaniem, czy może on zapewnić, że rząd brytyjski nie zawrze żadnego układu wojskowego z rządem amerykańskim, lub jakimkolwiek innym rządem, bez uprzedniej zgody parlamentu. Premier odpowiedział, że żądanie, aby rząd musiał uzyskać zgodę parlamentu przed podjęciem jakiegokolwiek kroku, byłoby sprzeczne z konstytucją (?). Premier dodał, że rząd powita z radością każdy sojusz, mający na celu utrzymanie pokoju.

Listy państwowe
Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych

Jak się dowiadujemy ze źródeł nieoficjalnych, w przewidzianym ustawowo terminie wpłynęły do biura Generalnego Komisarza Wyborczego cztery listy państwowe stronnictw, stających do wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Na czołowych miejscach listy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych figurują:

Prezydent Bierut, Premier Osóbka-Morawski, Marszałek Żymierski, Wicepremier i Sekretarz Generalny PPR ob. Gomułka-Wiesław, Wiceprezydent KRN i Prezes Rady Naczelnej PPS ob. Schwalbe, Przewodniczący NKW SL ob. Baranowski, Wiceprezydent KRN ob. Barcikowski (Stronnictwo Demokratyczne), Minister Przemysłu ob. Minc, Minister i Sekretarz Generalny CKW PPS ob. Cyrankiewicz.

Poza tym złożono listy państwowe Polskiego Stronnictwa Ludowego, PSL „Nowe Wyzwolenie" i Stronnictwa Pracy.

Chcemy być eleganckie!

Kobiety pracujące domagają się również pokazu mód dla świata pracy

W salonach najelegantszego hotelu stolicy, w „Polonii", urządzane są co pewien czas rewie mody, na których, po zapłaceniu wysokich cen biletów i konsumcji, można obejrzeć najnowsze kreacje największych firm krawieckich, fryzjerskich, kuśnierskich i szewskich.

Ostatnia rewia dała możność obejrzenia większej ilości **sukienek codziennego użytku.** Przeważały wszystkie odcienie barw brązowych i wiśniowych, które są w tym sezonie najmodniejsze. Efektowne i nadające się do, obecnie tak często stosowanych przez nasze panie, przeróbek sukien, są połączenia dwubarwne, np. **z dwóch starych sukien wychodzi jedna** nowa z przodem zielonym, a tyłem brązowym. Długość sukien jest obecnie wiśksza, niż do niedawna. W każdym razie zasłaniają one kolana. Spódniczki są gładkie, poszerzone paroma fałdami, ozdobione naszywanymi kieszeniami. W wykończeniu staniczków przeważały **kołnierzyki szalowe, wąskie i długie.**

Jako nowość w misternych kreacjach fryzjerów zostały pokazane **fryzury „piętrowe"**, wysoko wznoszące się ponad czołem, szczególnie nadające się do tualet wieczorowych i balowych. Fryzury są obecnie przeplatane **kolorowymi**, zależnie od koloru sukni, **pasmami sztucznych włosów.**

Pokazano również wspaniałe futra, torebki, pantofelki, szlafroczki aksamitne i jedwabne.

Rewie mody w stolicy są dosyć częstym zjawiskiem. Często uzyskane w ten sposób fundusze są przeznaczone **na jakiś wzniosły cel.** Ostatnia rewia dała dochód, który został przeznaczony **dla biblioteki międzyszkolnej na Żoliborzu**, z której korzystają uczniowie szeregu szkół warszawskich.

Wydaje się jednak, że rewie te są urządzane tylko dla wybranych, dla nielicznej grupy obywatelek, których mężów czy przyjaciół stać na tak niezwykle drogie stroje. Dodać należy, że firmy, prezentujące swoje modele, nie podawały cen — zapewne dlatego, że przewyższały one wszelkie oczekiwania i ogólnie przyjęte cenniki.

Kobiety pracujące też chcą być modnie ubrane. Z otrzymanych na przydział materiałów nie chcą szyć sobie niemodnych i nieestetycznie wyglądających strojów. Można byłoby to w bardzo łatwy sposób przeprowadzić na terenie Łodzi i na przykład w CRDK urządzić rewię mód dziecinnych i kobiecych. Organizacje kobiece na pewno chętnie pomogą w urządzeniu tego rodzaju imprezy, a firmy łódzkie zademonstrują stroje niekosztowne, skromne i dostępne dla ludzi pracy.

Projekt powyższy powinien być **rozważony przez przedstawicieli kupiectwa, rzemiosła, a przede wszystkim przez same kobiety, które chcą ładnie wyglądać, płacąc dostępne dla każdego ceny.** (kz.)

Jak długo kto żyje?

Szczupak... 250 lat, słoń „tylko" 200 lat

W jednej ze swych piosenek nie zapomniany Lopek Krukowski śpiewał o „sędziwej trochę rybce". Czy ryby mogą być „sędziwe"? Okazuje się, że nawet bardzo. Szczupak bowiem, zwykły szczupak, który niebawem znajdzie się na naszym stole wigilijnym, może żyć ni mniej, ni więcej, tylko do 250 lat!

Dłużej jeszcze od niego żyje żółw. Są żółwie, które, nie śpiesząc się zgodnie ze swoją naturą, dożyły już do 300 lat.

O wiele dłużej od człowieka żyje także słoń, bo wiek jego dochodzi do 200 lat. Papuga może żyć 150 lat, niedźwiedzie, wielbłądy i konie — 45 lat, tygrysy, lwy i ptaki śpiewające 25 lat, owce, kozy i sarny 15 lat, szczury i myszy 3 lata.

Jak widzimy, doskonały człowiek znajduje się zaledwie w środkowej grupie stworzeń, jeśli chodzi o długowieczność.

Zupełnie natomiast w tej dziedzinie dystansują nas rośliny i drzewa. Czy wiecie, że cyprysy żyją do 5.000 lat, cisy do 3.000 lat, cedry i kasztany do 2.000 lat, dęby, buki i lipy do 1.000 lat, jesiony i topole do 700 lat, róże przeszło 400 lat, winna latorośl do 130 lat, srebrna wierzba do 108 lat, fiołek alpejski 60 lat, brzezka i tatarka 40 lat, krzak borówkowy 25 lat.

Nasze listy

Tadzik Jędrzejczyk z Piotrkowa. W sprawie odnalezienia adresu wuja, o którym nie miałeś wiadomości od 42 roku — musisz się zwrócić do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, Łódź, Piotrkowska 113, my bowiem nie wiemy, jak się dalej potoczyły wypadki, opisane w naszym artykule p. t. „Tragedia Jędrzejczyka".

* * *

A. J. Jeżeli osoba ta wzbrania się oddać Panu dług dobrowolnie, może Pan dochodzić swoich pretensji na drodze sądowej. Wobec tego jednak, że suma jest niewielka, radzilibyśmy Panu raczej załatwić tę sprawę przez jakiś sąd koleżeński, czy też związek zawodowy, o ile Pana znajomy do niego należy.

* * *

Genia. Przyjdzie czas, że ofiarodawca kwiatów napewno sam się „ujawni". Poste-restante mieści się na poczcie głównej, na ul. Daszyńskiego.

* * *

Tajemniczy Nieznajomy. Niech Pan jej powie kategorycznie, że nie życzy Pan sobie, by będąc Pana narzeczoną, zachowywała się prowokacyjnie w stosunku do innych mężczyzn. O ile się nie zmieni — niech Pan zerwie.

* * *

P. Z. z Łodzi. Poszukując rodzinę, przebywającą na terenie ZSRR należy skomunikować się z Głównym Urzędem Pełnomocnika dla Spraw Repatriacji, Warszawa, ulica Rakowiecka 4.

* * *

Stroskana Anka. Uczucie do człowieka, którego się nie zna, nie jest miłością, lecz zwykłym podobaniem się. Nie nadużywajmy wielkich słów! Jeżeli on nie przejawia inicjatywy, by Panią poznać — Pani nic na to poradzić nie może.

* * *

Marietta. Nie znamy żadnej wypożyczalni sukien w Łodzi. Czy nie mogłaby Pani pożyczyć sukni od jakiejś zamożniejszej koleżanki? My osobiście uważamy, że zawsze lepiej być we własnej, choćby skromnej sukience, niż stroić się w cudze piórka.

* * *

Irka. Niech się Pani zwróci do Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska 236 i tam dowie się, kiedy i gdzie przyjmowane będą zapisy, szkołę pielęgniarek organizuje bowiem właśnie Czerwony Krzyż.

* * *

Dzięcioł. Obawiamy się, że za dużo się Pan naczytał powieści kryminalnych. Oto skutki!

* * *

J. K. Główno. W Łodzi jest ponad 10 szkół powszechnych dla dorosłych. Trudno nam wymienić je wszystkie.

Codzienna nowelka „Expressu"

Salon literacki

— Karolu, mam pewną myśl, chciałabym bardzo otworzyć salon literacki. Czy wyobrażasz sobie, ile zyskalibyśmy przez to w Paryżu? Wszak od tego zależy również moja kariera pisarska! Nie będziesz chyba miał nic przeciwko temu, jeśli wyznaczę dzień przyjęć?

— Dzień przyjęć, droga żoneczko? Ależ naturalnie, nie mam nic przeciwko temu. Jeśli sobie tego życzysz, proszę bardzo...

Pan Lardent, silny, korpulentny mężczyzna o wyłupiastych nieco oczach, spojrzał na swą małżonkę wzrokiem pełnym podziwu i uwielbienia.

Poznali się na prowincji i tam odbył się ich ślub. Pani Lardent była wówczas ładną, naiwną dziewczynką. Znała się trochę na malarstwie, grała na pianinie, a ponieważ czytała bardzo wiele, umiała pisać sentymentalne listy. Łatwo sobie wyobrazić obraz jej przyszłości: utyje po pierwszym dziecku (więcej dzieci nie będzie miała, ponieważ w modnych domach to nie jest przyjęte), sztukę zupełnie zarzuci i poświęci się z zapałem domowemu gospodarstwu.

W międzyczasie pan Lardent starał się o posadę w ministerstwie. Było dwóch kandydatów na to miejsce. Minister, nagabywany przez dwie różne partie, nie wiedział kogo wybrać. Los uśmiechnął się panu Lardent. Przenieśli się do Paryża.

W czasie pierwszych miesięcy pani Lardent chodziła po Paryżu jak otumaniona. Stopniowo jednak przyzwyczaiła się do szalonego tempa stolicy.

Pewnego dnia zaprosili państwo Lardent na kolację przyjaciela męża. Pani Lardent bardzo mu się podobała. Młodzieniec starał jej się również przypodobać. W czasie rozmowy przekonał się, że jest bardzo inteligentna.

Zwierzyła się przed nim, że od dawna lat pisze pamiętniki, a czasem również nowelki, lecz wątpi, czy kiedykolwiek ujrzą one światło dzienne. Przyjaciel męża był współpracownikiem jakiegoś pisma, zainteresował się więc tą sprawą.

W końcu pokazała mu swe utwory, drżąc ze wzruszenia jak uczennica podczas odpowiedzi przed swym surowym profesorem.

— Wspaniałe! Poprostu cudowne! Pania czeka nagroda Goncourtów. To będzie miało niebywały sukces!

Tak odbyło się wstąpienie pani Lardent na Parnas.

Od owego dnia rozpoczęła się praca nad zmianą stołowego pokoju na salon literacki.

Tylko mała część stołu nakrywano, gdyż reszta była zawalona książkami i rękopisami.

A dobry, gruby pan Lardent, przerażony tą zmianą, nie poznawał już swej dobrej, potulnej żony.

Nie miał odwagi się przeciwstawić.

Ale w jaki sposób zebrać na pierwszy wieczór odpowiednią ilość gości?

Sympatyczny doradca pani Lardent i tym razem znalazł wyjście.

Sporządził listę gości. Zupełnie pani Lardent nieznanych. Byli tam niedocenieni pisarze, obcokrajowcy o szumnie brzmiących nazwiskach, dziennikarze z pseudonimami, lotnicy, aktorzy i wiele innych ludzi, których spotyka się w teatrze na próbie generalnej i którym odpowiada się na ukłon mechanicznym skinieniem głowy.

— Ale ci ludzie nigdy przecież do mnie nie przyjdą! — zauważyła zmartwiona pani Lardent.

Przyszli jednak. Gospodyni przyjmowała ich jak dobrych znajomych.

Na wstępie przewidziany był koncert.

— Moje panie i moi panowie! — zabrała głos pani Lardent i klasnęła przytem w ręce. — Proszę o chwilkę spokoju. Wielka i znana artystka, panna Radiconard, która występuje z powodzeniem na koncertach symfonicznych w Gaite-Saint-Martin, odegra własną kompozycję.

Pani Radivonard, chuda i czarna jak mrówka, zdjęła swe pierścionki, położyła je obok siebie i po wstępnych preludiach rozpoczęła koncert.

Niemilknące brawa świadczyły o tym, że wszyscy są szczęśliwi z zakończenia koncertu. Nagle wśród oklasków rozległ się okrzyk:

— Moje pierścionki! Gdzie są moje pierścionki!?

Panowie rzucili się na dywany szukając zguby.

Pani Radivonard potrząsała swą koronkową suknią, lecz napróżno. Pierścionków nie było.

Pianistka była zrozpaczona. Jeden z pierścionków, piękny brylant był pamiątką po matce.

Pani Lardent, znalazłszy się w tak przykrej sytuacji, prosiła przekonywującym głosem o spokój:

— Moje panie i moi panowie! Proszę o spokój! Nikogo z obecnych nie podejrzewam o tak brzydki czyn. Mam wrażenie, że u mnie znajdują się ludzie tylko z dobrego towarzystwa. Możliwe jednak, że ktoś przez roztargnienie... no, przez nieuwagę wziął biżuterię pani Radivonard, a teraz przykro mu zwrócić. Chcę więc przyjść mu z pomocą. Zgasimy światło na dwie minuty, a przez ten czas owa roztargniona osoba zwróci nam zgubę.

Pani Lardent wskazała antyczną srebrną tacę, stanowiącą podarunek jakiegoś bardzo bogatego wujka i rzekła:

— Tacę tę stawiam na pianinie. Dostęp do niej jest łatwy. Przypuszczam, że w ciągu tych dwóch minut ciemności pierścionki zjawią się na tacy.

Zgasło światło.

Wśród grobowej ciszy usłyszano skrzyp trzewików. Ktoś zbliżył się do pianina.

Lekki brzęk metalu. Znowu skrzyp trzewików. Cisza.

— Przypuszczam, że już można zapalić światło? — zapytała pani Lardent z westchnieniem ulgi.

— Tak, tak!... Proszę zapalić!... Sprawa została załatwiona! — odparli goście.

A gdy zapalono elektryczne światło, pani Radivonard z zadowoleniem zbliżyła się do pianina.

Pierścionków nie było.

Ale nie było również srebrnej tacy.

M.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



GRETA: — Panowie, pomóżcie przynieść węgla z piwnicy...
WICEK: — Dla pani zawsze!

GRETA: — Oto przestępcy!
NIEMCY: — Właśnie czekamy!
WACEK: — Zgaś świecę!

WICEK: — Fu! Zgasiłem!
NIEMCY: — Łapać ich!
GRETA: — Puszczać! To ja!..

WICEK: — Fajnieśmy zwiali!
WACEK: — Ale psa nie ma! Znaczy, że coś nam grozi!

4 miliony zeszytów

ofiarował Blok Demokratyczny młodzieży szkolnej

W wykonaniu uchwały Głównego Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego o ograniczeniu druku ulotek i propagandy drukiem w akcji wyborczej w związku z brakiem papieru na podręczniki szkolne i zeszyty, Komitet postanowił z zaoszczędzonych funduszów wydać bezpłatnie młodzieży szkół powszechnych 4 miliony zeszytów.

Zeszyty te z nadrukiem: „Bezpłatny", zawierać będą na okładce mapę Polski, zestawienie graficzne osiągnięć, jakie da Polsce plan 3-letni oraz nadruk: „Zamiast wydania milionów ulotek — Blok Demokratyczny ofiarowuje młodzieży szkolnej zeszyty".

Byt nauczycieli

ulegnie wkrótce poprawie

Już w najbliższym czasie mają się zdecydować losy nauczycieli. Jak się bowiem dowiadujemy, w Ministerstwie Skarbu dobiegają końca prace komisji, opracowującej nowe podwyższone stawki dla nauczycielstwa.

Potwierdził *to zresztą sam Minister* Skarbu, Dąbrowski, który w dniu 9 listopada obiecał nauczycielom polepszenie ich bytu. *W jakim stosunku* płace nauczycielstwa *zostaną podwyższone i dokładnie* od kiedy — dowiemy się niebawem. (s)

Urwana ręka

Tragiczny wypadek w fabryce

Tragiczny wypadek wydarzył się w fabryce Nr 20 przy ulicy 11-go Listopada Nr 192.

Podczas zakładania pasa transmisyjnego robotnik, Ludwik Chmielewski (ul. Narodowa 14), wskutek nieuwagi porwany został przez transmisję, która urwała mu prawą rękę i rzuciła o ścianę.

Do broczącego krwią robotnika wezwano lekarza pogotowia ratunkowego. W stanie b. ciężkim ofiarę strasznego wypadku przewieziono do szpitala „Betleem".

Jednolita cena benzyny

wprowadzona zostanie w nowym roku

Z dniem 1 stycznia 1947 roku zostanie wprowadzona jednolita cena benzyny.

W chwili obecnej stosowane są dwie ceny benzyny — 20 zł. za litr jako cena sztywna i 38 zł. za litr, jako cena komercyjna. Po 1 stycznia cena sztywna będzie w zasadzie zniesiona. Wszystkie instytucje i urzędy, zaopatrywane drogą przydziałów, otrzymywać będą benzynę w cenie 38 zł. za litr. Ta sama cena będzie obowiązywać w wolnej sprzedaży na stacjach benzynowych.

Dotychczasowa cena sztywna (20 zł.) utrzymana zostanie tylko dla państwowych przedsiębiorstw komunikacyjnych, jak LOT, PKS itd., aby nie dopuścić do podwyżki taryfy. (k)

ODCZYT PREZ. MIJALA

Zapraszamy Koleżanki i Kolegów na odczyt prezydenta Mijala p. t. „Ziemie Zachodnie", który odbędzie się w Klubie „Życia", ul. Piotrkowska 48 w sobotę o godz. 19.

AKADEMICKI ZWM „ŻYCIE"

Żywność na kartki

Rozdawnictwo rozpoczyna się od piątku. — Słonina, smalec i tłuszcz dla dorosłych, czekolada dla dzieci

W nadchodzący piątek, dnia 13 bm., rozpocznie się sprzedaż artykułów żywnościowych na kartki z miesiąca grudnia.

Zgłaszający się do sklepów miejskiej sieci rozdzielczej otrzymają, mąkę, konserwy mięsne, słoninę, tłuszcz jadalny, cukier, mydło do prania, mięso wieprzowe, czekoladę, w następujących ilościach:

KAT. I.

2 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., 6 puszek kiszki krwawej, 0,5 kg. smalcu, 0,25 kg. słoniny, 0,25 kg. tłuszczu jadaln., 0,5 kg. cukru, 0,4 kg. soli białej, 0,2 kg. mydła do prania.

KAT. II.

1,5 kg. mąki pszennej kraj. 80 proc., 3 puszki kiszki krwawej, 0,4 kg. cukru, 0,4 kg. soli białej.

KAT. III.

1 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., 0,20 kg. soli białej.

KAT. IR.

1 kg. mąki pszennej UNRRA, 0,25 kg. cukru, 0,30 kg. soli białej, 0,70 kg. mięsa wieprzowego t. zw. rąbanki.

KAT. „Dz.-O".

2 kg. mąki psz. 80 proc., 0,25 kg. cukru, 4 tabl. czekolady, 1 kaw. mydła wagi 109 gm, 2 szt. jaj wapiennych.

KAT. „DZ. 1—6".

2 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., 0,25 kg. cukru, 1 kaw. mydła toaletowego wagi 109 gr., 4 tabl. czekolady, 2 szt. jaj wapiennych, 1 pusz. soku owocowego lub pomidorowego, 4 puszki mleka skondensowanego.

KAT. „Dz. 7—12"

2 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., 0,25 kg. cukru, 4 tabl. czekolady, 1 kaw. mydła toaletowego wagi 109 gram, 2 szt. jaj wapiennych.

KAT. „M".

0.25 kg. cukru, 0,25 kg. smalcu

KAT. „C".

0,25 kg. tłuszczu jadaln., 1 kg. kaszy jęczmiennej, 1 pusz. kiszki krwawej.

Żywność należy odebrać jak najprędzej. Po 21 bm. wywołane odcinki utracą swą ważność i jak zapowiada Wydział Aprowizacji i Handlu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Konkurs Karnawałowy

Nowa fascynująca impreza „Expressu"

Zbliża się karnawał. Według ogólnych przewidywań ma on być w tym roku naprawdę okresem zabaw, gdyż ludzie dość już mają ciągłych smutków i chcą się poraz pierwszy od wielu długich lat zabawić.

Ale żeby gdzieś iść, żeby pokazać się w jakimś towarzystwie, trzeba mieć przede wszystkim odpowiedni strój. Nie chodzi tu oczywiście o specjalne stroje, o fraki i długie suknie, w których przed wielu *laty* odnosili sukcesy na balach maskowych nasi pradziadowie i prababki.

Żeby gdzieś iść, trzeba mieć chociażby skromną wieczorową sukienkę, lub ubranie „od święta". a i na to, niestety, nie każdy może sobie pozwolić.

Pragnąc więc przyjść, w miarę możliwości, z pomocą naszym czytelnikom, Redakcja „Expressu", wierna swej tradycji urządzania aktualnych konkursów, w najbliższych dniach rozpoczyna

NOWY, FASCYNUJĄCY
„KONKURS KARNAWAŁOWY".

Będzie to prawdziwa okazja dla naszych czytelników, którzy tylko przez wycinanie codziennie kuponów będą mogli ubiegać się o jedną z 30 cennych nagród.

Nagrody zaś przeważnie będą się składały

Z MATERIAŁÓW
NA SUKNIE I UBRANIA

oraz z innych cennych przedmiotów.

Nowy frapujący „Konkurs Karnawałowy" rozpoczyna „Express" już w dniach najbliższych.

Wy zaś, najmłodsi czytelnicy, nie martwcie się. I o Was „Express" nie zapomniał. Za kilka dni rozpoczynamy bowiem

NOWĄ, WESOŁĄ ZABAWĘ
Z WASZYMI ULUBIEŃCAMI,
WICKIEM I WACKIEM,

która i tym razem przyniesie wiele cennych nagród.

Już są tanie choinki

Jak się starać o ich nabycie?

Już za niespełna dwa tygodnie zapłoną świeczki na choinkach. Należy więc zawczasu rozejrzeć się za drzewkiem świątecznym.

Jak już zapowiedzieliśmy, akcją rozprowadzenia choinek zajęła się spółdzielnia „Las", która zwróciła się do związków zawodowych z propozycją sprzedaży choinek po tańszych cenach Radom Zakładowym.

Podania z dołączonymi listami imiennymi Rady Zakładowe winny kierować do Spółdzielni przy ul. 11-go Listopada 113, lub Zachodniej 63. Spółdzielnia w chwili obecnej posiada już na składzie około 3.000 drzewek, dziś i w następnych dniach nadejdą dalsze transporty. Wszyscy robotnicy i pracownicy mają prawo za pośrednictwem Rady Zakładowej nabyć choinki w cenie 125 zł. za sztukę.

Niezależnie od tej sprzedaży hurtowej spółdzielnia „Las" uruchamia także sprzedaż detaliczną dziś lub jutro na placu przy Al. 1-ego Maja 82—86. W sprzedaży detalicznej pojedyncze drzewko będzie kosztować około 150 zł. (i)

KTO TO JEST?

Człowiek ten już z urzędu nienawidzi kantów,
Zamyka malwersantów, wsadza spekulantów.
Na jego to pamiątkę (nie wiem, lecz być może)
Prycza w celi więziennej zwie się — jego łożem...

ODPOWIEDZ

Kto to jest? ______________________
(Nazwisko i imię)

Wydzierżawienie młynów

Związkowi Samopomocy Chłopskiej

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie wydzierżawienia młynów Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Młyny, o zdolności przemiałowej do 15 ton na dobę, pozostające pod zarządem państwowym, mają być wydzierżawione spółdzielniom w terminie do dnia 31 grudnia rb.

Na terenie miejskim młyny będą wydzierżawione spółdzielniom spożywców, na terenie wiejskim — spółdzielniom Związku Samopomocy Chłopskiej. (k)

Nagły zgon masażysty

Atak serca na Dworcu Fabrycznym

W poczekalni PCK na dworcu Łódź-Fabryczna zasłabł nagle jakiś mężczyzna w starszym wieku.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie udało się przywrócić go do przytomności: zmarł w kilka chwil potem, jak się okazało, na udar serca.

Był to 68-letni Józef Budziński, masażysta z Opoczna. (i)

Cukru będzie dosyć!

Wielkie osiągnięcia przemysłu cukrowniczego

Tegoroczna kampania cukrownicza przyniosła nadspodziewanie pomyślne wyniki. Zamiast bowiem planowanych 22 milionów kwintali buraków, **zebrano ponad 28 milionów kwintali**, co w efekcie da ponad 360.000 ton cukru, a więc o 73 tysiące ton **więcej niż przewidywał plan.**

Są to bardzo poważne osiągnięcia. Pozwolą one nie tylko zaspokoić konsumcję krajową, prawie na poziomie przedwojennym (tj. 11 kilogramów rocznego spożycia w porównaniu do 12,2 kg w r. 1938), ale i znaczną część produkcji (około 100 tysięcy ton) **przeznaczyć na eksport.**

Należy tu przypomnieć, że po pierwszej wojnie światowej polski przemysł cukrowniczy dopiero po 5 latach osiągnął produkcję 347 tysięcy ton, to znaczy mniej niż nowa Polska w drugim roku po wyzwoleniu kraju.

Co przyczyniło się do tak poważnego wzrostu produkcji w warunkach bynajmniej temu nie sprzyjających? Wiadomo przecież, że plan zeszłoroczny wykonany został tylko w około 50 procentach, że większość fabryk była zniszczona, **brak było maszyn, brak fachowców, a zbiory znacznie obniżone.**

Złożyło się na to szereg czynników. Jednym z najważniejszych jest włączenie Ziem Odzyskanych w orbitę gospodarki kraju. Produkcja cukru na tych ziemiach **wynosi około 30 procent produkcji ogólnokrajowej.**

Drugim momentem, przyczyniającym się niewątpliwie do osiągnięcia tak pomyślnych rezultatów, jest wynikająca ze zmian struktury gospodarczej kraju rola drobnego plantatora, mało-i średniorolnego chłopa. Życie obaliło reakcyjną teorię, jakoby parcelacja majątków obszarniczych musiała nieuchronnie wywołać **upadek uprawy buraka cukrowego.**

Dzięki wydatnej pomocy państwa, wyrażającej się przede wszystkim w dostarczeniu na wieś znacznej ilości potrzebnych nawozów sztucznych, wreszcie dzięki temu, że plantatorzy otrzymali bardzo dogodne warunki zakupu, ilość dostawców buraka wzrosła bardzo poważnie w ciągu tego roku. **Można przypuścić, że obszar plantacji będzie się z każdym rokiem powiększał.**

Nasz przemysł cukrowniczy potrafi stanąć na wysokości zadania i w znacznym stopniu przyczyni się zarówno do zwiększenia dochodów państwa, jak i wzmocnienia pozycji Polski na rynku międzynarodowym.

Matki z dziećmi

proszą o prawo ws adania do tramwa ów przedn m pomostem

Od ob. Genowefy Ruty, zam. przy ul. Tokarskiej 14 otrzymaliśmy następujące uwagi, które w formie dyskusyjnej zamieszczamy.

„Codziennie muszę odwozić dziecko do przedszkola. Znajduje się ono nie bardzo daleko od instytucji, gdzie pracuję, ale cóż zrobić, jeśli **wogóle przed ósmą nie mogę się dostać do tramwaju, jest on bowiem tak zatłoczony, że wejście do niego, z dzieckiem na ręku, to fizyczna niemożliwość.** A spóźnić się do pracy nie wolno.

„Cóż więc ma robić — żali się ob. Ruta. — Według obowiązujących przepisów, **do tramwaju można wsiadać tylko tylnym pomostem,** ale tylny pomost jest zatłoczony i ludzie wiszą na stopniach! **Czy dla matek z dziećmi i kobiet ciężarnych nie możnaby wprowadzić wyjątku?** — zapytuje ob. Ruta — **i zezwolić im na wsiadanie przednim pomostem? Przecież matek z dziećmi, jadących rano do szkoły nie jest tak wiele, aby to mogło wpłynąć na nieporządek na tramwajach...**"

Uwagi te kierujemy pod adresem dyrekcji KEŁ do rozpatrzenia i zaopiniowania. (i)

5 wyroków śmierci

na członków nielegalnych organizacji

Sąd Rejonowy w Warszawie wydał w dniu 10 bm. wyrok na członków nielegalnej organizacji **Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i Narodowy Związek Zbrojny.**

Sąd udowodnił wszystkim oskarżonym współudział w napadach na funkcjonariuszy M. O. i U. B. oraz w napadach rabunkowych.

Pięciu oskarżonych: **Galeja, Lewiski, Kuroczkin, Potocki i Zajkowski** skazani **zostali na karę śmierci,** zaś oskarżona Pogorzelska — **na karę 5 lat więzienia.**

Eksmisja ...Uniwersytetu?

To — niemożliwe! Zakłady naukowe nie mogą być wyrzucane!

Przy ulicy Marii Curie - Skłodowskiej mieszczą się **zakłady naukowe Wydz. Humanistycznego U. Ł.** Znajdują się tam zakłady: archeologii klasycznej, filologii klasycznej, historii sztuki, muzykologii, estetyki i częściowo historii starożytnej. Tam też odbywają się wykłady. Mozolną pracą profesorów i studentów zostały skompletowane biblioteczki literatury fachowej. **To dorobek półtorarocznej pracy U. Ł.**

Tuż obok znajdują się **Państwowe Zakłady Graficzne,** których kierownictwo z niewiadomych przyczyn wszczęło zabiegi **o przyznanie tego pomieszczenia Zakładom Graficznym.** Dyrektorzy tych zakładów noszą się z zamiarem w pomieszczeniach uniwersytetu urządzić **biura, stołówkę, a na piętrze mieszkania dla pp. dyrektorów(!).**

Czyżby obywatele z zakładów graficznych nie rozumieli i nie doceniali roli uniwersytetu w Łodzi, w stolicy polskiego proletariatu. *W mieście, gdzie uniwersytet* **został stworzony wysiłkiem robotnika i inteligenta, gdzie kształci się młodzież robotnicza?**

Stanowisko społeczeństwa i władz m. Łodzi jest jasne. **Uniwersytet — to chluba Łodzi.** Społeczeństwo nasze docenia znaczenie uniwersytetu i dla tego niezmiernie nas dziwi fakt, że niektórzy nie chcą tego zrozumieć.

Wiemy, że drukarni potrzebny jest lokal, ale dlaczego zakłady graficzne wyciągają rękę po budynek, który **prawnie został przyznany uniwersytetowi.** Dlaczego chcą zniweczyć pracę włożoną w organizowanie zakładów naukowych? — Dlaczego?

Jeszcze o lekach

Kto przydziela aptekarzom specyfiki

Dnia 9 bm. zamieściliśmy uwagi aptekarzy, skarżących się na nieżyciowy przydział tych leków, które w ogóle nie mają zbytu.

W odpowiedzi na to otrzymaliśmy wyjaśnienie od Przem.-Handl. Zakładów Chemicznych Ludwik Spiess pod zarządem państwowym, w której to firmie aptekarze odebrali przydział specyfików.

Jak wyjaśnia firma, przydziału dokonało **Biuro Sprzedaży Produktów Chemicznych i Farmaceutycznych w Łodzi** wg nakreślonego planu przez Ministerstwo Zdrowia, przy czym rozdzielnik dla aptekarzy został ustanowiony przez **Okręgową Izbę Aptekarską w Łodzi.**

„Rola nasza zatem — komunikuje b. firma Spiess — sprowadza się tylko do **otrzymania towaru po zapłaceniu z góry, do całkowitego podziału między apteki i do zainkasowania należności".**

Fakt jednak pozostaje faktem: **aptekarze otrzymali znaczny asortyment takich specyfików, które mogą przeleżeć u nich dłuższy czas, zanim znajdą nabywców.** Z tego więc też powodu kierujemy skargi aptekarzy do wyższej instancji — **do Biura Sprzedaży i Izby Aptekarskiej.**

Telefon do Anglii

552 zł. 3-minutowa rozmowa

Z dniem 10 bm. wprowadzone zostało połączenie telefoniczne **Polska — Wielka Brytania** przez Pragę lub Zurych.

Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosi 552 zł.

Dopuszczalne będą tylko rozmowy państwowe, pilne i zwykłe, oraz rozmowy zwykłe UNRRA.

Przejechał i uciekł

Tragiczny wypadek na ul. Rzgowskiej

Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Korzeniowskiego pod koła rozpędzonego samochodu dostał się **15-letni Eugeniusz Sztencel, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 91**

Sprawca wypadku, szofer, korzystając *z ciemności i zamieszania* **zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Ofiarą dzikiej jazdy zajęli się *przechodnie, którzy wezwali* lekarza pogotowia ratunkowego. W stanie poważnym chłopca przewieziono do szpitala. (i)

KWESTA ULICZNA

W niedzielę dnia 15 grudnia 1946 r. „Caritas" Duszpasterstwa Wojskowego w Łodzi, urządza kwestę uliczną na rzecz sierot po poległych żołnierzach i dzieci inwalidów wojennych.

Biedne dzieci, które dla Ojczyzny straciły wszystko, bo rodziców i dom, proszą o pomoc społeczeństwa.

Złóż ofiarę na sieroty po poległych Obrońcach Ojczyzny.

---

43)



Ciężki, powolny Tom cisnął z niebywałą dla siebie gwałtownością niedopalony papieros.

— A ja ci powiadam, mamo, że tego nie zrobisz! Nie dopuszczę do podobnego skandalu!

— W imię czego? — miękka, łagodna Krystyna twardzieje nagle.

— Ponieważ zrobiłabyś tym ojcu wielką przykrość! Ojciec jest do ciebie szczerze przywiązany i cierpiałby niewymownie, gdyby dom jego opustoszał!

— Jest pięknie z twojej strony, że ujmujesz się za ojcem. Czy jednak nie pomyślałeś nad tym, że i ja, zostając tutaj, będę cierpiała? Że przecież i mnie należy się od życia odrobinę szczęścia.

— Cierpiałaś tyle lat, możesz „cierpieć" dalej! Nie rób z siebie zresztą ofiary losu, bo nie miałaś tu najgorzej! Ojciec nigdy nie żałował ci na piękne stroje, futra i wyjazdy...

— Więc uważasz, że fatałaszki i klejnoty to już wszystko, co potrzeba kobiecie do szczęścia? — zbuntowała się przeciwko jego bezwzględności.

— Mniejsza z tym! Jest jeszcze jeden powód, dla którego nie wolno ci robić teraz skandalu!...

— Skandalu? — zmarszczyła matka brwi.

— Tak jest skandalu! Bo i jak mam określić, podobne zachowanie się kobiety, która po dwudziestu z górą latach pożycia małżeńskiego, ucieka nagle od męża prosto w objęcia kochanka?

— Konrad nie jest moim kochankiem! — zaprotestowała. — Zresztą nie zapominaj, że nie żyjemy dzisiaj w średniowieczu!

— Jednakże są jeszcze ludzie, którzy zapatrują się na podobne kwestię mniej liberalnie!... Na przykład matka Moniki! Pani Mirołęcka — osoba bardzo konserwatywna i surowa w swoich poglądach — z całą pewnością nie będzie zachwycona podobnym skandalem!

— Raz jeszcze proszę cię Tom, ażebyś nie używał takiego określenia.

— Nie przerywaj mi mamo! Pani Mirołęcka ma i tak w stosunku do mnie pewne objekcje, jeśli kazała mi z ożenkiem zaczekać jeszcze dwa lata. Teraz, jeśli powźmie awersję i do rodziny, w którą wejść ma jej córka, wszystko może się rozchwiać! Ale o tym, mamo, nie chcesz pamiętać!... Ty patrzysz na to raczej pod kątem własnego egoizmu!

Tom jest wyraźnie rozgniewany i wzburzony: i wyłazi z niego hukanowskie chamstwo.

Przeciągnął strunę — i oto jego zawsze dobra i łagodna matka z kolei unosi się również.

Wiele lat znosiła bez protestu jego egoizm i brak serca. Poświęciła już dla niego miłość swoja i Konrada. Lecz teraz kiedy ona sama chciałaby zakosztować trochę szczęścia, syn chwyta ją za ramiona i woła: „nie pozwalam!".

Gdyby ją Tom kochał i poprosił serdecznie: „mamo, bądź dobra i zostań jeszcze z nami!" możeby i tym jeszcze razem zmiękła i została. Ale w bezwzględności, z jaką Tom chciałby znowu jej kosztem zaoszczędzić ojcu gorzkich chwil, a sobie nie komplikować sprawy wobec pani Mirołęckiej, widzi Krystyna dowód jego egoizmu.

Romantyczna, zawiedziona w abstrakcjach, Hukanowa staje się wreszcie praktyczna i realna. Wszystko, co jej przyszło w tej chwili do głowy, powtarza teraz synowi głośno.

— Zrozumiałam dziś jeszcze dowodniej, że ofiara, jaką kiedyś zrobiłam, była daremna: ciebie i tak nię kupiłam, sobie zaś zatrułam życie!

Ale dość już tego! Odejdę stąd! Nie zatrzyma mnie tu już więcej żadna siła.

— Jeśli, mamo, odejdziesz, wszystko będzie między nami skończone! Nie zobaczysz mnie już nigdy więcej i do końca życia nie odezwę się do ciebie ani słowem!

— Trudno! — mówi matka. — Postąpisz tak, jak będziesz uważał za stosowne. Jednego tylko bądź pewny: choć jesteś zły i bez serca, nigdy nie przestanę cię kochać!

— Deklamacja twoja, mamo, jest nie wzruszająca, ale cyniczna! — krzyknął Tom i, trzasnąwszy drzwiami, wyszedł z pokoju...

* * *

Profesor Konrad Przegórowski był mile zaskoczony, kiedy niespodziewanie dnia tego odwiedziła go Krytyna Hukanowa w jego małym mieszkanku, pachnącym zwiędłością i wonią zielników.

— Co za miła niespodzianka!... Co za miła niespodzianka — powtarzał i rozpromienione są jego oczy krótkowidza.

Krystyna rozgląda się dokoła.

(D. c. n.)

Ulgi przy nabywaniu mebli

wywalczone zostały przez czynnik społeczny.—Wnioski petentów winny być rozpatrywane w myśl nowych wskazań!

Niezwykłe metody stosowane przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny przy sprzedaży mebli t. zw. poniemieckich spowodował ostrą reakcję czynnika społecznego.

Doszło nawet do tego, że w sprawie tej zgłoszona została ostatnio — jak o tym donosiliśmy — specjalna interpelacja na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, gdzie jeden z radnych wyraźnie zażądał wyłonienia specjalnej, komisji dla wglądu w praktyki OUL przy załatwianiu wniosków o sprzedaż mebli t. zw. poniemieckich.

Nie będzie w tym ani krzty przesady, jeśli powiemy, że nic tak dotąd nie zepsuło krwi ludziom, jak właśnie ten przybytek, mieszczący się przy ul. Południowej 7, skąd każdy interesant wychodzi z rozstrzęsionymi nerwami.

Każdy z nas „użytkuje", jak to się nazywa w języku urzędowym, meble, które chciałby nabyć na własność, jakkolwiek często daleko lepsze od tych porzucił podczas zawieruchy wojennej, nie wiedząc teraz, gdzie się one znajdują. Bo nie ulega wątpliwości, że w niezniszczonej Łodzi większość tych „porzuconych" mebli znajduje się nadal w obrębie naszego miasta. Ale ponieważ meble te teraz nazywają się poniemieckie, więc aby nie pozostać któregoś pięknego dnia w czterech gołych ścianach — **trzeba je nabyć** na własność...

Nabyć, ba, ale jak? Według OUL jest to bardzo prosta sprawa: **trzeba „tylko" złożyć wniosek, potem wpłacić pieniądze i już się jest prawym właścicielem mebli.**

W praktyce wygląda to jednak **zupełnie inaczej.** Bo przede wszystkiem nikt z ludzi pracy **nie jest w stanie odrazu zapłacić kilkudziesięciu a nawet kilkuset tysięcy złotych, jak się tego domagał OUL, zapowiadając, że w razie niedotrzymania terminu, meble zostaną zwiezione.** A jeśli OUL okazał się już na *tyle* wspaniałomyślny i rozłożył niektórym petentom *należności* na dwie raty — to i tak nie rozwiązywało tego zagadnienia, bo człowiek pracy nie mógł wyłożyć naraz tyle pieniędzy.

Czynnik społeczny wysuwał jeszcze inne zarzuty pod adresem OUL. Oto **meble zostały niewłaściwie oszacowane.** Przede wszystkiem podawano często **zbyt wysoką cenę mebli** (w odniesieniu do cen przedwojennych), a powtóre stosowano **niesprawiedliwie t. zw. mnożnik.**

Znane nam są wypadki, gdy pracującym lokatorom 2-pokojowych mieszkań **tylko znikomą część umeblowania liczono według mnożnika 10, resztę zaś mnożono przez 40** (t. zw. mnożnik luksusowy!), co w rezultacie podwyższało horendalnie cenę mebli.

W tym stanie rzeczy MRN, przy całkowitym poparciu partii politycznych, Związków Zawodowych, Komisji Specjalnej i t.d. uznała za konieczne wkroczyć w tę sprawę i załatwić ją tak, aby nie pozbawiać jak najszerszych rzesz nieodzownych im mebli, lecz przeciwnie — by umożliwić im ich nabycie na dogodnych warunkach.

Z inicjatywy więc czynnika społecznego zwołana została w OUL konferencja na której wprowadzono **następujące uzgodnienia przy sprzedaży mebli opuszczonych.**

Więc przede wszystkiem osobom pracującym **należność będzie rozkładana na 10 rat, poza tym wniosek w sprawie nabycia mebli będzie można składać do dnia 1 lutego 1947 r.**

Kto zaś nie będzie chciał zatrzymać **mebli ponad „normę", za które musiałby zapłacić według mnożnika 40, będzie mógł z nich zrezygnować,** meble te zwiezione zostaną do składnicy OUL, gdzie inni reflektanci będą je mogli nabyć.

Jeśli chodzi o ponowne **przeszacowanie mebli,** dyrekcja OUL oświadczyła, **że jest to niemożliwe ze względu na olbrzymie koszty pobierane przez biegłych.** Nam się jednak wydaje, że wskutek tego, że meble oszacowano niewłaściwie, **człowiek pracy nie powinien być krzywdzony.**

Sprawa nabycia na własność mebli opuszczonych weszła nareszcie na właściwą drogę. Należało by teraz życzyć sobie, **aby wysiłki czynnika społecznego nie poszły na marne i aby wreszcie sprawa ta była doprowadzona do końca bez krzywdy licznych rzesz zainteresowanych.** (v)

Aż do zamknięcia sklepu

karani będą nieuczciwi kupcy, nieprzestrzegający cen maksymalnych.—Jak będą ustalane ceny na podstawie nowego dekretu?

Zagadnienie cen, ze zrozumiałych względów, interesuje każdego człowieka. I tego, który ma pieniądze i tego, któremu się gorzej powodzi. **Każdy bowiem chce kupić jak najtaniej, co, zresztą, jest najzupełniej zrozumiałe.**

Przyznać trzeba, że dotychczas, mimo całego szeregu akcji społecznych, **stosowana jest dowolna interpretacja w dziedzinie ustalania cen.** Ma to szczególnie miejsce, jeśli chodzi **o artykuły spożywcze, a więc artykuły pierwszej potrzeby.**

Akcje przeciwko spekulantom, podejmowane od czasu do czasu, odnoszą **bezsprzecznie skutek, ale... nie trwa to przeważnie długo, bo po kilku dniach wszystko wraca do dawnego stanu i nieuczciwi sprzedawcy drą nadal skórę z klientów.**

Ma temu położyć kres uchwalony ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów **nowy dekret o ustalaniu i kontroli cen.**

Nie wszyscy może zdają sobie sprawę z ważności tego dekretu, który definitywnie rozwiązuje to tak ważne zagadnienie, wprowadzając surowe sankcje karne za **nieprzestrzeganie ustalonych maksymalnych cen.**

Kary sięgają do 5 lat pozbawienia wolności i kary grzywny do 5 milionów zł. Prawdziwym zaś biczem na nieuczciwych sprzedawców będzie nowość w systemie kar, polegająca na zamknięciu sklepu, konfiskacie towaru i pozbawieniu uprawnień handlowych raz na zawsze tych jednostek, które nie stosują się do wydanego zarządzenia, uprawiając spekulację i podważając dobre imię kupiectwa polskiego.

Jak będą ustalane maksymalne ceny?

Jeśli chodzi o sektor **państwowy i samorządowy,** to dekret reguluje zagadnienie cen w sposób sztywny. W poszczególnych przemysłach ceny będzie regulował w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania **odpowiedni minister,** któremu podlegają dane gałęzie przemysłu.

Inaczej będzie przedstawiała się sprawa **w handlu spółdzielczym i prywatnym.** We wszystkich miastach powiatowych i wojewódzkich **utworzone zostaną Komisje Notowań,** które będą periodycznie ustalać ceny rynkowe. Powołane zostaną też **Komisje Cennikowe,** które na podstawie tych notowań **ustalą ceny maksymalne.**

Na podstawie tych cen maksymalnych władze administracji ogólnej ustalą **ceny maksymalne dla terenu całego województwa na poszczególne artykuły pierwszej potrzeby.**

Należy zaznaczyć, że takie same zasady rozciąga nowy dekret na regulowanie opłat za świadczenia użyteczności publicznej ze strony samorządów. Na przykład **zmiany opłat za tramwaje, elektryczność itd. będą mogły być obecnie przeprowadzane jedynie na podstawie dekretu tzn. na wniosek zainteresowanych instytucji przez Ministra Administracji Publicznej w porozumieniu z prezesem CUP-u.**

Nowy dekret zacznie obowiązywać już w najbliższym czasie, w tych dniach oczekiwane jest specjalne rozporządzenie wykonawcze w tej sprawie. (x)

Jutro wyrok na kolejarzy

sprawców tragicznej katastrofy w Łodzi

Sprawa sprawców katastrofy kolejowej została zakończona zeznaniami biegłych: Mencharda Mariana i Cechnowskiego Leopolda.

Wyjaśnienia ich dotyczyły głównie przepisów służby ruchu i funkcjonowania telegrafu kolejowego. Po biegłych zabrali głos **oskarżyciele.** Podkreślili oni wielką **odpowiedzialność, ciążącą na kolejarzach. Dlatego każde drobne zapomnienie, które może doprowadzić i doprowadziło do katastrofy, powinno być jak najostrzej karane.**

Oskarżyciele wnosili o następujące kary: **dla Świerczyńskiego i Bindy po 10 lat** więzienia, dla **Maszewskiego i Hładiuka po 5 lat.** Wymiar kary dla Kluskówny i Jaworskiego pozostawili całkowicie do uznania sądu.

Wczoraj przemawiali również **obrońcy.**

Podkreślali oni trudności w ustaleniu źródła winy, gdyż na katastrofę złożył się szereg niezależnych od siebie czynników.

Winę oskarżonych widzą obrońcy w drobnych przeoczeniach, które dopiero w obliczu katastrofy nabierają tragicznych cech.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrazili **skruchę i prosili o łagodny wymiar kary.**

Odczytanie wyroku nastąpi jutro. ti. w piątek o godz. 12-ej.

Każdy może powrócić!

Wyjaśnienia Polskiej Misji Repatriacyjnej

W związku z napływającymi ostatnio wnioskami obywateli polskich **o umożliwienie członkom ich rodzin powrotu z Zachodu do kraju — Polska Misja Repatriacyjna** w strefie brytyjskiej, z siedzibą w Salzuflen wyjaśnia, co następuje:

Wszyscy Polacy, czy to wysiedleni przymusowo w czasie wojny do Niemiec, czy jako jeńcy wojenni, czy też osoby narodowości polskiej, pochodzące z Ziem Odzyskanych, choćby byli obywatelami niemieckimi, **mają w każdej chwili możność i łatwość zgłoszenia się do oficera łącznikowego Polskiej Misji Repatriacyjnej, bądź w swych obozach, bądź w terenie, gdzie zostaną poinformowani o wszelkich szczegółach dotyczących powrotu do kraju i mogą być zapisani na najbliższy transport do kraju.**

Nie zachodzi więc **żadna potrzeba „ułatwień",** o co starają się niektórzy obywatele. Jeśli rodziny w Polsce nie mogą doczekać się upragnionego powrotu swych krewnych z Zachodu — mając ich adresy, **winni sami się zwrócić do swoich bliskich z apelem o powrót do Ojczyzny.** Korespondencja z obozami polskimi w Niemczech jest sprawna i **każdy może szybko i swobodnie się porozumieć.**

Piękną poczekalnię tramwajową

ma otrzymać Widzew, lecz na razie... ludzie mokną na deszczu

„Nie wylewaj brudnej wody, zanim nie masz czystej" — znane to powiedzenie kryje w sobie mądrą naukę życiową. Niestety jednak, w praktyce często robi się inaczej....

Na końcu ulicy Armii Czerwonej, przy moście kolejowym, gdzie znajduje się krańcowy przystanek tramwajów linii „10" i „14", jest plac, na którym ostatnio urządzono t. zw. objazd pętlicowy dla tramwajów.

Do niedawna na tym placu stał parterowy **budyneczek, który nikomu nie zawadzał, lecz naodwrót — oddawał wielkie usługi mieszkańcom Widzewa, służąc im za poczekalnię w razie niepogody.**

Podczas prac, związanych z budową objazdu pętlicowego, **budynek ten został zniesiony,** przy czym, jak twierdzono, — zamiast niego miała powstać na tym samym miejscu **nowa, okazała poczekalnia tramwajowa dla mieszkańców Widzewa.**

Budowa tej „nowej, okazałej" poczekalni, to **melodia przyszłości.** Kiedy stanie nowy budynek — narazie nie wiadomo. Obecnie jednak mieszkańcy Widzewa, nie mając innego schronienia, **mokną na deszczu a spływające po ich odzieży strugi przywodzą im na pamięć** znane powiedzenie: **„nie wylewaj brudnej wody, zanim nie masz czystej".** (l.)

Zjazd Izb Rzemieślniczych

odbędzie się 17 bm. w Warszawie

W dniu 17 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie **nadzwyczajny zjazd przedstawicieli Izb Rzemieślniczych z całej Polski.**

Na zjeździe tym poza całym szeregiem innych spraw ogłoszona będzie decyzja Ministerstwa Przemysłu **o powołaniu do życia Związku Izb Rzemieślniczych.**

Jak wiadomo, związek taki istniał przed wojną i zadaniem jego było **koordynacja prac Izb Rzemieślniczych, co w chwili obecnej, wobec zadań związanych z realizacją planu 3-letniego, jest rzeczą konieczną.**

Uwaga, stołówki!

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości wszystkim zarządcom stołówek, pobierającym do m-ca października rb. włącznie przydziały żywnościowe na prowadzenie stołówek, że ostateczny termin odbioru przydzielonych towarów z magazynu Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Kilińskiego Nr 81. upływa z dniem 15 grudnia rb.

Wydział zaznacza, że po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Śmiech to zdrowie

Knock-out!...

Pewnego boksera trzeba było poddać operacji. Chirurg polecił swej pomocnicy uśpić pacjenta, a sam wszedł do przyległego pokoju, aby przygotować narzędzia.

Trwa to kilka minut, wreszcie lekarz pyta przez uchylone drzwi:

— No, jak tam siostro, gotowe?

— Ależ nic podobnego! — denerwuje się pomocnica. — W żaden sposób nie mogę go uśpić, co bowiem zaczynam liczyć, to przy 10-ciu zrywa się on ze stołu i wstaje na nogi!...

* * *

Pana Kolanko, gdy wracał zalany do domu, spotkał wypadek: wpadł pod koła samochodu.

Pani Kolankowa przybiega do szpitala. Mąż leży nieruchomy na noszach.

— Panie doktorze, czy mąż mój żyje?

— Nie — odpowiada roztargniony doktór.

— Ależ ja... ja żyję — budzi się z omdlenia pan Kolanko.

— Nie sprzeczaj się, ty pijaku! — woła żona. — Pan doktór wie lepiej od ciebie!...

* * *

Mały Staś przynosi świadectwo szkolne. Ojciec kręci głową:

— Źle synu, źle. Same niedostateczne. Popraw się, bo niczym nie zostaniesz w życiu. A wiesz, że tacy są nie warci, żeby ich święta ziemia nosiła...

— No to co? — odzywa się Staś, wydymając wargi. — To ja zostanę... lotnikiem!

* * *

Mąż woła przez sen:

— Lalu!... Lalu!...

Żona go budzi:

— Co za Lala, bałwanie jeden?...

— Co?... Lala?... Ach, tak, to koń, na którego wczoraj stawiałem na wyścigach...

Nazajutrz po powrocie z biura, mąż pyta żony:

— Nie było do mnie listu?

— Nie — odpowiada małżonka. Tylko telefonował do ciebie... twój koń...

* * *

W poczekalni doktora siedzi jakaś staruszka. Wchodzi asystent i mówi:

— Pan doktór dziś nie przyjmuje...

Staruszka kiwa z uśmiechem głową i siedzi dalej.

Pan doktór dziś nie przyjmuje! — krzyczy już asystent, domyślając się, że pacjentka ma przytępiony słuch.

Staruszka kiwa dalej głową i siedzi. Więc asystent chwyta papier i pisze na nim te słowa.

Pacjentka bierze kartkę, ogląda ją i oddaje asystentowi:

— Może pan mi przeczyta, bo — zapomniałam okularów...

* * *

Ojciec sprawia na gwiazdkę ubranie swemu synkowi.

Podczas przymiarki krawiec pyta się ojca:

— Czy wywatować ramiona?

— Nie, nie trzeba — odzywa się chłopiec. — Lepiej niech pan wywatuje... spodnie...

* * *

Oficer spotyka żołnierza w bardzo zniszczonym mundurze, niosącego wiaderko z wodą.

— Co tu robicie? — pyta oficer.

— Koniom wodę niosę...

— Co, w tych podartych spodniach?

— Nie, w wiaderku...

Wszyscy się przyznają

do popełnionych czynów przestępczych w bandzie „Warszyca". — Zeznania działacza P. S. L. i księdza

W trzecim dniu rozprawy przeciwko „Warszycowi" i członkom jego sztabu zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni.

Oskarżeni Knop Marian, Ciesielski Albin oraz Bartolik Antoni przyznają się do wszystkich zarzucanych im przez akt oskarżenia czynów przestępczych. Knop twierdzi, że osobiście nie brał udziału w napadach i mordach, lecz był raczej w charakterze „obserwatora", przygotowywał podwody dla bandytów, noclegi i t.p. Ciesielski na swoją obronę wysuwa fakt, że zdezerterował z leśnego oddziału. Po tej dezercji powrócił on jednak do organizacji i brał czynny udział w napadach. Bartolik Antoni, szef oddziału S.O.S. „Burza" przyznaje się do dokonanych przez niego napadów i mordów, ale odpowiedzialnością za nie obarcza swojego bezpośredniego przełożonego Władysława Bobrowskiego komendanta powiatowego organizacji.

Zeznania Bobrowskiego nie wnoszą nic nowego do sprawy. Przyznaje się, że wydawał rozkazy Bartolikowi, nakazujące dokonywanie napadów i morderstw. Sam jednak otrzymywał tego rodzaju instrukcje od „Warszyca". Co do swojej działalności w PSL to twierdzi, że był tam w celu zbierania informacji dla organizacji nielegalnej. Chciał on — jak twierdzi — być poinformowany o stanie PSL na terenie działalności jego oddziałów. Zresztą powołuje się na rozkaz Nr 4 wydany przez „gen. Warszyca" nakazujący wstępowanie członkom Konspiracyjnych Wojsk do stronnictw politycznych, a to w celu nakierowania ich linii politycznej na korzystną dla konspiracji drogę. Miano wstępować do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bobrowski wyraził się, że mieli zamiar przez swoich ludzi nakłonić te partie do prowadzenia „polityki przedwojennej". Wyrażenia tego nie wyjaśnia bliżej.

Następnie zeznają już oskarżeni nie o przestępstwa tak potworne, jak ich poprzednicy, ale czyny przestępcze, kwalifikujące do mniejszego wymiaru kary.

Łęski Zygmunt student leśnictwa z Poznania oskarżony jest o przechowywanie broni i przynależność do terrorystycznej organizacji KWP podległej „Warszycowi". W mieszkaniu prywatnym oskarżonego w Częstochowie miał on zainstalowany pod podłogą bunkier, w którym przechowywał kilkadziesiąt sztuk broni automatycznej i ogromne ilości środków wybuchowych oraz sprzęt minerski.

Przyznaje się on do należenia do organizacji, zaprzecza jednak, że miał jakiekolwiek funkcje w organizacji.

Osk. Zbierski Andrzej odpowiada za należenie do organizacji oraz wysłanie listu do Poznania do Łęskiego, zawierającego „relację" o zabójstwie Marii Tyrankiewicz w Łodzi. Relacje te były niezgodne z prawdą.

Bezwarunkowo w najinteligentniejszy sposób broni się ks. Mieczysław Krzemiński. Oświadcza, że do organizacji nie należał, nie nocował u siebie bandytów i tylko dwukrotnie spowiadał postrzelonych w pościgu bandytów. Twierdzi, że plotka o jego przynależności do organizacji powstała z tego powodu, że jako wikary w Praszce miał spory o budynki plebanii z jednym z gospodarzy, który został przez bandytów ograbiony i przez zemstę oskarżył księdza. Zeznaje on w sposób niesłychanie ostrożny i rozwlekły. Mimo wszystkie ostrożności księdza, prokuratorowie w dobrze skonstruowanych pytaniach wykazują nieścisłość jego zeznań.

Dzisiaj zeznawać będą świadkowie.

(z)

Andrzej Zański



13)

Wśród artystek i statystek „Ufy" ma wielkie powodzenie jako jeden z tych, którzy stoją najbliżej wielkiego ołtarza.

Erotyczne sukcesy zblazowały Ottona Winkla. Trochę znudzony siedzi teraz u Kempińskiego dokąd zaprosił go jego przyjaciel Vollner i przysłuchuje się z roztargnieniem szczebiotowi rozkosznej Nizzi.

Ah, jakżesz ma dość kobiet podobnego typu!

Od osiemnastu już lat idą w ślad za nim barwnym korowodem, te prawdziwe i sztuczne blondynki o mocno podkreślonych oczach, wyzywająco pomalowanych ustach, o kokocich spojrzeniach i sztucznym wyrafinowaniu.

Nie! Mizzi nie interesuje go w najmniejszym stopniu. Ale za to po trzecim kieliszku sherry rzucił okiem na jej towarzyszkę.

Ta jest już zupełnie inna. Nie jest klasycznie piękna, ale w jej naturalności i pewnym onieśmieleniu tkwi specyficzny wdzięk.

— Za dwa trzy lata i ona także nauczy się paplać jak papuga. Sztucznie przedłuży sobie brwi, wygoli rzęsy i założywszy wysoko nogę na nogę, siedzieć będzie z nonszalancją, paląc papierosa: coś pośredniego między damą z towarzystwa a kokotą. Ale dziś...

Otto Winkel wychyla nowy kieliszek i znów przygląda się Ewie.

— Wspominano mi, że chciałaby pani dostać się do filmu — zaczyna wreszcie.

— O tak... Marzę o tym od dawna! — czerwieni się Ewa.

— I któraż z pięknych, młodych pań nie marzy o tym, ażeby zostać kiedyś wielką filmową gwiazdą — znowu uśmiecha się zblazowany pan. A równocześnie konstatuje, że z tym pensjonarskim nieledwie rumieńcem wygląda Ewa bardzo miło.

Przez salę przechodzi lekki szmerek...

Oto w towarzystwie jakiejś młodej panny idzie utykając, minister propagandy Józef Goebbels... Jest rozbawiony i śmieje się głośno, opowiadając coś swojej towarzyszce.

Minister odpowiedział ukłonem na ukłon Ottona Winkla i przeszedł dalej.

— Zna go pan osobiście? — pyta Ewa.

— Tak jest — odpowiada bardzo krótko filmowiec, jak gdyby fakt, że zna jednego z ministrów Trzeciej Rzeszy, był czymś do czego nie przywiązuje większej wagi.

Laborantka z fotograficznego zakładu dostaje wypieków. Czy jeszcze wczoraj marzyć śmiała, kąpiąc zdjęcia w utrwalaczu, że spędzi wieczór w towarzystwie człowieka znającego osobiście ministra...

Trochę oszołomiona, rozgląda się po sali. Połyskują srebrne i kryształowe zastawy. Gra orkiestra. Strzelają korki butelek szampana: jest niemal tak jak na balu, na którym (jak o tym opowiada stara bajka dzieciństwa) zupełnie niespodziewanie znalazł się nagle Kopciuszek...

A jaki jest koniec mojej bajki?... — myśli Ewa, zwilżając wargi łykiem wina.

(D. c. n.)

SPORT

Kto chce polecieć
z bokserami ŁKS do Rzeszowa?

Jak wiadomo, powstał projekt, by pięściarze ŁKS-u udali się samolotem do Rzeszowa na pierwszy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski. Projekt ten zrealizowano. Specjalny samolot „Lotu" został wynajęty. Zawiezie on drużynę naszego mistrza do Rzeszowa, a po skończonym meczu z powrotem do Łodzi. Wyjazd z Łodzi o godz. 8 rano, powrót tegoż dnia do Łodzi już o godzi. 15,30.

Podróż szybka, wygodna i przyjemna

Ponieważ w samolocie jest jeszcze 10 miejsc wolnych, chętni przejażdżki do Rzeszowa mogą skorzystać z okazji. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 4 i pół tysiąca złotych.

Nic z tego!
Niewadził zostanie w wadze ciężkiej

Pogłoski o zamierzonym przejściu Niewadziła do kategorii półciężkiej wydają się tak nieprawdopodobne, że zwróciliśmy się o wyjaśnienie do ŁKS-u.

W klubie twierdzą, że o niczym nie wiedzą i że jest to w ogóle niemożliwe, gdyż Niewadził waży dzisiaj 90 kg i o strenowaniu do kategorii półciężkiej nie może być mowy. Rozumiemy, że Niewadziła nęci **spotkanie z Szymurą**, lecz ze swej strony radzimy mu poczekać, aż Szymura przejdzie do wagi ciężkiej.

Nie może trenować
Kuszela porzuca sport

Kuszela (ŁKS) mistrz Polski w zapasach w wadze lekkiej zmuszony jest porzucić czynne uprawianie sportu.

Powód — **brak warunków do uprawiania treningu.**

Kuszela, pracując zarobkowo, nie ma czasu na trening, a nie chce nieprzygotowany stawać do walki na macie i narażać się na ewentualne porażki. Woli wycofać się z czynnego życia sportowego. Może ktoś zainteresowałby się tą sprawą, bo naprawdę jest godna uwagi. Wycofanie się Kuszely będzie niepowetowaną stratą dla polskiego zapaśnictwa.

Program radiowy na dziś

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych 12,35 „5 minut poezji"; 12.40 (z Łodzi) Audycja dla szkół 13.00 Koncert dla szkół — transmisja z sali „Roma"; 14.00 (z Łodzi) Pogadanka G. Timofiejewa p.t. „Współpraca słowiańska nakazem historii"; 14.10 (z Łodzi) Na fali PZZ — Pog. Sz. Krzepińskiego p. t. „Produkcja Ziem Odzyskanych dla odbudowy kraju"; 14.15 (z Łodzi) Koncert solistów. Wyk.: H. Bartwinkowski — flet, J. Wasilewski — waltornia, prof K. Bacewicz — akomp.; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Pog. dla dzieci starszych z cyklu „Ludzie o których trzeba wiedzieć"; 15.15 Wędrówka z mikrofonem; 15.25 Koncert solistów; 16.05 Dziennik; 16.30 (z Łodzi) Audycja literacka p.t. „Gabryela Zapolska" w opr. M Melny; 16.50 Z życia kulturalnego; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.15 Reportaż; 17,25 „Mozaika o zmierzchu"; 17.55 „U naszych przyjaciół"; 18.15 Kwadrans nowej prozy polskiej; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 (z Łodzi) „Przechadzki po mieście — pog. w opr. N. Zagajnego; 19,25 (z Łodzi) Sprawy bieżące — pog. Szczepańskiej „Na Marginesie tygodnia"; 19.30 (z Łodzi) Pog. R. Tomskiego pt „Pies, dobry duch człowieka" 19.40 (z Łodzi) Piosenki w wyk. H. Roztworowskiego — śpiew i Fr. Leszczyńskiej — akomp. 19.57 Sygnał czasu i myśli wybrane; 20.01 Dziennik; 20.25 Koncert popularny; 21.00 Słuchowisko pt. „20 minut po 9-ej"; 21.25 „Nasze pieśni" 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Audycja rozrywkowa „Pokrzywy nad Brdą"; 22,15 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika; 23.20 Program na jutro; 23,30 (z Łodz.) Zakończenie audycji i Hymn:

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54). Jastrzebowskiego — Ruda Pabianicka

W powodzi projektów
Niemal każdy okręg chce innego systemu rozgrywek piłkarskich

Przewidywaliśmy trafnie, że do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PZPN nie jeden jeszcze projekt reorganizacji rozgrywek o mistrzostwo Polski i utworzenia extraklasy piłkarskiej ujrzy światło dzienne.

Czym bliżej obrad, tym więcej projektów.

Namnożyło ich się w sumie sporo. Poprostu każdy uważa za stosowne wystąpić z własną nową koncepcją. Jedna daje bardziej szczęśliwe rozwiązanie, druga jest słabsza. Co wybrać?

Oficjalnie zgłoszono do PZPN dwa projekty: pierwszy — to projekt inż. Przeworskiego, drugi — tasiemcowy, opracowany przez Wydz. Gier i Dyscypliny tegoż PZPN. Projekty te nie znajdują zwolenników. Kraków wystąpił z własnym projektem i będzie walczył o przeforsowanie go na walnym zgromadzeniu, chociaż wątpliwe, by wiele wskórał.

Wypowiedział się też przeciwko wnioskom PZPN okręg warszawski, który ocenia je jako niesprawiedliwe, gdyż faworyzują niektóre kluby, nie uwzględniając interesów prowincji, zwłaszcza zaś odzyskanych Ziem Zachodnich.

Ważkie słowa wypowiedział Zw. Robotniczych Stow. Sportowych, który, nie owijając w bawełnę, stwierdził, że **w dzisiejszych zabagnionych stosunkach pseudoamatorskich może być mowa jedynie o lidze dla zawodowców, chociaż zastrzega się jednocześnie, że nie widzi sprzyjających warunków do utworzenia zawodowstwa.**

Wreszcie odezwał się Poznań. Według zapowiedzi i ten okręg wystąpić ma na walnym zebraniu z własną koncepcją. Na czym oparty będzie projekt Poznania, na razie nie wiemy.

Kto wie, czy skończy się tylko na tych projektach, czy do soboty nie wpłynie ich jeszcze więcej. Z większych okręgów nie wypowiedziały się oficjalnie tylko łódzki i śląski. Wiadomo nam jest jednak, że projekty PZPN nie bardzo odpowiadają Łodzi, a ustosunkowanie się do innych uzależnione będzie chyba od tego, jak potoczy się dyskusja na walnym zebraniu. W każdym razie okręg łódzki, a zapewne też i śląski, nie chcąc zobowiązywać się, nie zgłaszają własnych koncepcji, pragnąc widocznie mieć swobodę decyzji i działania.

Problem jest palący i wymaga jak najszybszego rozwiązania. Sądzimy, że przedstawiciele są odpowiednio przygotowani i zapoznani z tematem, a to gwarantuje do pewnego stopnia szczęśliwe załatwienie sprawy. Walne zebranie PZPN poświęci na rozpatrzenie wniosków i załatwienie ich dwa dni, 14 i 15 bm. Obrady odbędą się w Warszawie w gmachu OM TUR przy ul. Mokotowskiej.

Ćwierćwiecze sędziów piłkarskich
Program obchodu uroczystości łódzkich

Łódzcy sędziowie piłkarscy obchodzą niebawem jubileusz. 25 lat minęło od chwili zorganizowania tej instytucji, która w okresie ćwierćwiecza przechodziła różne koleje.

Powstała jako Wydział Spraw Sędziowskich przy ŁOZPN i trwała aż do chwili utworzenia Polskiego Kolegium Sędziów, które, jak wiadomo, było całkowicie uniezależnione od związku piłkarskiego. Po zakończeniu działań wojennych sędziowie rychło przystąpili do pracy i znów są Wydziałem Spraw Sędziowskich przy ŁOZPN.

Uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia łódzcy sędziowie piłkarscy święcić będą w nadchodzącą niedzielę według następującego programu:

O godz. 8.45 zbiórka przed kościołem św. Krzyża i następnie msza święta, a o godz. 10 zbiórka wszystkich sędziów i zaproszonych gości w świetlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej ul. Daszyńskiegogo 54, gdzie nastąpi wspólna fotografia i akademia.

Anglia rewizytuje Dynamo
Spotkanie dwóch potęg piłkarskich

Nawiązany dość luźny kontakt piłkarstwa sowieckiego z angielskim przez występy w Anglii doskonałej drużyny piłkarzy moskiewskiego Dynamo zacieśnia się. Dziś w kołach sportowych angielskich mówi się tylko o projektowanym występie piłkarzy brytyjskich w ZSRR w roku przyszłym. Będzie to rewizyta za pobyt Dynamo w Anglii.

Występ piłkarzy angielskich przewidziany jest w lecie przyszłego roku, a więc już po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo i puchar królewski. Zapowiada się wysłanie najsilniejszego zespołu, wzmocnionego w dodatku jeszcze kilku graczami innych klubów. Będzie to więc nieoficjalna reprezentacja Anglii.

Piłkarze angielscy rozegrać mają szereg spotkań w Rosji z tamtejszymi czołowymi klubami, przy czym w pierwszym rzędzie pragną ponownie zmierzyć się z moskiewskim Dynamo.

Ponieważ Rosja należy już dzisiaj oficjalnie do Międzynarodowego Związku Piłkarskiego, nic nie stoi na przeszkodzie zrealizowania tych zamierzeń. Mecze te będą spotkaniem dwóch potęg piłkarskich i dlatego też sama zapowiedź wywołuje tak wielkie zaciekawienie nie tylko w Anglii, lecz i w całym świecie.

We Włoszech też hokej
Lista zgłoszeń do mistrzostw hokejowych świata

Lista zgłoszeń reprezentacji państwowych na mistrzostwa hokejowe świata z każdym dniem powiększa się. Obok zgłoszonych już: **Austrii, Węgier, Szwajcarii, Szwecji, Włoch, Polski i Czechosłowacji**, nadesłały jeszcze swoje zgłoszenia oficjalne **Francja, Belgia, Holandia i Stany Zjednoczone.** Oczekiwane jest teraz zgłoszenie dwóch najsilniejszych państw w hokeju na lodzie, a mianowicie Kanady i Anglii. Wpłyną one zapewne w tych dniach.

Turniej hokejowy o mistrzostwa świata zgromadzi zatem w Pradze Czeskiej wszystkie najsilniejsze zespoły i będzie bardzo licznie obsadzony. Dla Czechosłowacji jest to wielki sukces organizacyjny. Czesi starają się, by organizacja turnieju mistrzowskiego pod każdym względem stanęła na odpowiednim poziomie.

Szwajcarski Związek Hokeja na Lodzie wyraził gotowość przejęcia organizacji mistrzostw, o ile Czechosłowacja zrezygnowałaby z tych, czy innych powodów z tej imprezy. Nie mamy obawy. Taka ewentualność nie zaistnieje.

Obok intensywnych przygotowań prowadzonych przez reprezentacyjne zespoły Czechosłowacji, Szwecji i Szwajcarii, a ostatnio także i Anglii, sezon hokeja na lodzie rozpoczęto również i we Włoszech. Znana drużyna włoska HC. Milano pokonała w pałacu lodowym szwajcarski zespół Montchoisi z Losanny w stosunku 2:0, chociaż w drużynie szwajcarskiej na obronie grał słynny dawniejszy gracz HC. Davos, Cattini. Trzeba dodać, że drużyna HC. Milano korzystała z usług Kanadyjczyka Bellangera. Srodze zemścili się za tę porażkę Szwajcarzy w drugim meczu, bijąc dwucyfrowo zespół Diavoli Rossoneri 14:2.

Fala zimna, jaka nadciągnęła w ostatnich dniach nad Polskę pozwala spodziewać się silniejszych przymrozków, nie jest więc wykluczone, że i u nas rozpocznie się sezon hokejowy jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Nasi hokeiści wiele skorzystaliby z tego i nie tak surowi rozpoczęliby pracę przygotowawczą na odstąpionym im do użytku przez gościnnych Czechów sztucznym lodowisku w Budziejowicach.

Pływacy obradują
dzisiaj w sali YMCA

Zarząd ŁOZP zapowiada na dziś na godz. 17.30 w lokalu Polskiej YMCA, przy ul. Moniuszki 4a, walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego, z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie, sprawdzanie pełnomocnictw delegatów klubowych, wybór przewodniczącego i sekretarza, odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności: administracyjnej, sportowej i finansowej, dyskusja nad sprawozdaniami, udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybór nowych władz: zarządu, okręgowej komisji dyscyplinarnej, okręgowej komisji kontrolującej, ustalenie preliminarza budżetowego i programu pracy, wolne wnioski.

Tylko ponad 16 lat
Młodszych nie dopuszczać do ringu

Ponieważ stwierdzono, że w niektórych okręgach występują w ringu oficjalnie zawodnicy w wieku poniżej lat 15, Polski Związek Bokserski przypomina, że takie postępowanie nie jest zgodne z regulaminem sportowym PZB.

Ani walne zebranie, ani też PZB nie widzą potrzeby obniżenia granicy wieku dla zawodników i dlatego przypomina się, że stosowanie tego przepisu musi być bezwzględne. Z tego powodu kart zgłoszeń młodszych zawodników zatwierdzać nie będzie. Mogą się odbywać w ringu, ewentualnie, walki pokazowe, lecz nie mogą być one punktowane, nie mogą też być oficjalnie ogłaszane ich wyniki.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W.P.

Dziś o godz. 19,15 opera Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Jana Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY, ul. Daszyńskiego 34

Dziś i dni następnych o godz. 19,15 współczesna komedia J. Anouilh'a „SPOTKANIE (La rendez-vouz de Senlis).

Kasa czynna od 10-ej. tel. 123-02.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „PAN DAMAZY", arcydzieło naszej literatury realistycznej, komedii ukazującej typowe postacie szlacheckiego świata ziemiańskiego, w stylowych dekoracjach i kostiumach O. Axera, z jubileuszową kreacją Zelwerowicza w roli tytułowej.

TEATR „SYRENA", Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „SYRENY"

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od 10—13 i od 16-tej tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś i codziennie arcypiękna melodyjna operetka F. Lehara „MIŁOŚĆ CYGAŃSKA". Świetny popis śpiewaczy i aktorski odtwórców ról głównych: H. Mokowskiej, B. Halmirskiej, St. Piaseckiej, M. Śląskiego, K. Chorzewskiego, K. Koszeli, M. Lasowego i A. Sawina. Wypełniona codziennie widownia darzy szczególnymi brawami balet pod kierownictwem baletmistrza J. Ciesielskiego, chór i orkiestrę pod batutą prof. Wł. Szczepańskiego. Początek punktualnie o godz. 19. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „GONG"
Południowa 11

Powtórzenie premiery „Danina Humoru" z Dymszą i Gierasińskim. Początek o godz. 19.30. 11874

Zatrudnimy
TKACZY I PRZĄDKI
Zgłaszać się do biura personalnego
P. Z. P. B. Nr. 6.
ulica Żeromskiego Nr. 137

Nauka

ZAPISY na kurs kroju i modelowania przy Instytucie Przemysł. Rzemieśl. pod kierownictwem Anny Karbowiak, Sienkiewicza 89 m. 6. 10678

Poszukiwanie rodzin

SAMUEL ROZENBLAT z żoną ur. Grodzieńska poszukują krewnych. Wiadomości kierować do 171-bis rue Charenton Paris 12. Franca. 11701

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski kwiat".

WISŁA (Przejazd 1) — „Zaklęta narzeczona".

ADRIA (Główna) — „Zaklęta narzeczona"

TATRY (Sienkiewicza 40) — Zaginiony horyzont"

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna"

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Panna bez posagu".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarze północy"

HEL (Legionów 2/4) — „Zamieć śnieżna"

STYLOWY (Kilińskiego 124) — „Blaski i cienie życia kobiety".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jaśnie pan szofer"

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Strachy".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76/78) — „Panna bez posagu".

REKORD (Rzgowska 2) — „Dorożkarz Nr. 13".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Jadzia"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Gdy Madelon"

ROMA (Rzgowska 84) — „Świat się śmieje".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „15 letni kapitan"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — W okowach lodu".

OŚWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 7945

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje 3—, Kopernika 6 7940

Dr med. L. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje, ul Narutowicza 4, tel. 260 92. 7936

Dr med. SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2 4—6. 8376

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA. Przyjmuje od 10—13 i od 16—19, Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 7943

Dr med S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych wenerycznych moczopłciowych Piotrkowska Nr 33, godz 12—1 i 3—$5^1/_2$. 8366

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—$5^1/_2$. 8367

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26, przyj 2—5. 8076

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 11136

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51. godz. 3 — 7 tel 181 4" 7884

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41 — 1, 3—6. Tel. 150-53. 7883

Dr MIRSKI, choroby kobiece, Żeromskiego 37 tel. 257-23. 9335

Dr. med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6. 9652

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9, tel. 166 29. przyjmuje 1—6. 7881

Dr. med. H. TRAWIŃSKI chirurg przyjm 9—10 i $5^1/_2$—7 po polud. Piotrkowska 181 tel. 206-22. 11126

Dr. W. STEIN, choroby nerwowe, Śródmiejska 7. tel. 192-55. przyjmuje 4—6. 10234

DR JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m. 6, tel. 203-78 9 25

Dr. SWIFCIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38. godz. 4—6. 9528

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6 Tel. 138-52. 7879

AKUSZERKA Wojtasiewicz, absolwentka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 8618

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA absolwentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 Telefon 151-76

GABINET KOSMETYCZNY „Wenus" Piotrkowska 83. Wszelkie zabiegi nowoczesnej kosmetyki. Porady bezpłatne. 11249

Kupno — sprzedaż

MEBLE — Sprzedaż — Kupno — Zamówienia — Zamiany. Łódź, Piotrkowska 275. Galar i Bernacki. 11637

KUPIMY — SPRZEDAMY dom, willę plac, obiekt przemysłowy, handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo. Biuro pośrednictwa. Plac Wolności 6, m. 4 godziny: 11—1, 4—6. 11584

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe do zbioru oraz srebro Lipowa 1—3. 11311

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. 11313

FRYZJERSKIE artykuły i perfumerie poleca firma Banasiak i Gajewicz Łódź, Daszyńskieg 36, tel. 105-62, duży wybór — niskie ceny. 9707

SPRZEDAM toaletę z belgijskim lustrem. Żeromskiego 71 m. 1. 11816

DZIEWIARSKĄ maszynę Nr. 8 do 10 długość 60 do 90 kupię. Oferty do redakcji pod „Saneczkowa". 11850

CHOINKOWE ŚWIECIDEŁKA poleca wytwórnia wyrobów szklanych. Piotrkowska 112—19 do dziewiątej wieczorem. 10921

SREBRO, złoto-złom Kupuję płacę najwyższe ceny. Zakład zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4, tel. 141 64. 10499

WÓZEK dziecinny głęboki do sprzedania Wiadomość Krakusa 7-a. Sadowski. 11347

SPRZEDAM futro damskie i pelerynkę futrzaną. Tel. 175-80, godziny urzędowe. 11881

ŚWIĄTECZNE karty, szopki, makatki bibułka kolorowa, lameta, staniol, kalendarze, ścianki, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa", Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczeniem! 11838

KUPUJEMY patefony płyty gramofonowe nawet połamane, radioaparaty i lampy radiowe „Melodicfon" 6-go Sierpnia 23 11460

JAJA kurze bite mrożone w puszkach dla cukierni stołówek i fabryk hurtowa sprzedaż Gdańska 184, tel. 158-34. 11016

KUPIĘ obrazy, srebro w każdej ilości, dywany perskie, ramy nawet używane. Ocena obrazów „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. 10577

MEBLE sypialnie stołowe, leżaki, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble biurowe. Poleca Izdebski. Piotrkowska 31 m 2 front I piętro. 11594

FOTOAPARATY wszelkich wymiarów, **KINO-KAMERY** najtaniej poleca **„OKAZJA"** Kilińskiego 47. 11592

ZEGARKI szwajcarskie wszelkich typów, biżuterię, wyroby srebrne i złote najtaniej poleca „Okazja", Kilińskiego 47. 11924

OKAZYJNIE sprzedam radio „Super" z oczkiem. Sporna 25 m. 1. 11926

DO SPRZEDANIA urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Wiadomość Zachodnia 68-23, godz. 4—6. 11927

OKAZYJNIE motocykl kupię 125 B. N. W. D. K. W. Najlepszy starter, Piotrkowska 119. Fryzjer, godz. 14—16, tel. 167-06. 11928

SPRZEDAM samochód „Gaz" ciężarowy, nośność 1500 kg. ul. Nawrot 54-3. 11977

Różne

ZDJĘCIE legitymacyjne, amatorskie wykonuje w tym samym dniu Legionów 1 8772

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź, Śródmiejska 23 m 2. 9008

FROTEROWANIE, cyklinowanie, drutowanie posadzek przyjmuję prywatnie. Pomorska 29 m. 12. 11825

WULKANIZACJA dętek pompowanie kół. Reperacja śniegowców, kaloszy oraz zamki do botów adres: Jaracza 2, na placu przy stacji benzynowej. 11683

RADIO — naprawy — przeróbki fachowo, solidnie. Warsztat Radiotechniczny K. Pietrzak Kilińskiego 86. 11391

KTO zgubił palto męskie? Do odebrania w klubie R. T. S. Widzew, Łódź, Armii Czerwonej Nr. 47, od godz. 18—21. 11958

JEDYNY w Łodzi Foto-Automat wykonuje zdjęcia legitymacyjne tanio i szybko. Narutowicza 8. 11969

KONCESJONOWANY zakład elektrotechniczny C. Kowalczuk, Południowa 18 wykonuje instalacje światła i siły, rysunki dla elektrowni (załatwianie protokółów). Kupuje materiały elektryczne, telefony i inne przyrządy elektryczne. 11970

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY, Piotrkowska 84, front. Rosyjski, angielski, hiszpański, francuski, niemiecki. Uwierzytelnianie odpisów. Redagowanie dokumentów odpowiadających prawom — angielskim, amerykańskim, palestyńskim. Przyjmuje po południu. 11971

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJĘ nauczycielki do 7-letniej dziewczynki. Wiadomość Lipowa 57-6. 11956

50-LETNIA samotna warszawianka zajmie się gospodarstwem samotnego kulturalnego pana, lubiąca czystość. Oferty do administracji pod „Samotna". 11957

POTRZEBNA samodzielna pracownica domowa. Warunki dobre. Żeromskiego 12 m. 19. 11958

POSZUKUJĘ dobrego mydlarza za dobrym wynagrodzeniem. Dla kawalera może być mieszkanie. Oferty „Pir" Poznań, Ratajczaka 7 pod „12.243". 11959

POTRZEBNE pakowaczki do wytwórni cukierków. Mazurska 28 (Chojny). 11819

POTRZEBNA pomoc do sklepu. Zgłoszenia Jaracza 14, Pasztecjarnia. 11823

BIELIŹNIARKA na koszule męskie, kołnierzyczarka potrzebne. Pomorska 15 m. 12. 11821

CENTRALA Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Łodzi, Al. Kościuszki 46, przyjmie 2 rutynowanych księgowych-bilansistów objazdowych. Wynagrodzenie zależne od umowy. 11461

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Mróz Ewa. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na adres Wólczańska 43 m. 6. 11931

ZAGUBIONO: dowód osobisty kartę rejestracyjną RKU Rogoźno, metrykę urodzenia, fotografię oraz inne dowody na nazwisko Manista Józef, Kamienna 1. 11932

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Kaźmierska Janina, Nowozarzewska 20. 11933

SKRADZIONO kartę odzieżową, leg. PCK i firmową, leg. L. Kobiet, kartki żywnościowe na nazwisko Poździej Aniela, leg. szkolna na nazw. Poździej Lucyna, Niska 6. 11934

ZAGUBIONO kartę ewakuacyjną, rowerową, listę spisu majątku, zaświadczenie lekarskie, 2 kartki rozpoznawcze, zdjęcia, dowody zameldowania, kartę odzieżową, wyciąg z ksiąg ludności, książkę wojskową, kartę majątkową, zaświadczenie PUR, Romanow Stanisław. Proszę o zwrot na adres Łódź, Jerzego 5-7. Domagała Franciszka, blok III m. 11. 11935

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste, legitymację tramwajową i kartki żywnościowe za grudzień i odzieżowe, palcówkę na nazwisko Horelik Olga i Wyrostek Regina. 11936

SKRADZIONO w tramwaju kartę tramwajową, leg. ZNP, kartę wymienna, Dzierżyńska Katarzyna, Łódź, Orzeszkowej 7. 11937

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty skradziony w Skierniewicach na nazwisko Solarek Józefa, Rogów, kolonia Olsza, pow. Brzeziny. 11927

SKRADZIONO w tramwaju dowód osobisty i leg. Zw. Zaw., legitymację tramwajową na nazwisko Strzelecki Władysław, Kwarcowa Nr. 12. daw. Spółdzielcza. 11939

ZAGUBIONO leg. uczniowską na nazwisko Guderska Krystyna, Łódź, Piotrkowska 309, kartę rejestracyjną RKU Piotrków, Guderski Stanisław. 11940

SKRADZIONO w tramwaju kartę repatriacyjną, leg. Weteranów, patent handlowy, zaświadczenie handlowe na nazwisko Romanowski Józef, Zduńska-Wola, Kościelna 5-4. 11941

SKRADZIONO torebkę z dowodami osobistymi, kartą żywnościową z m-ca grudnia, kartę odzieżową i bilet miesięczny na tramwaje dojazdowe na nazwisko Banach Emilia. Ruda Pabianicka, ul. Holownicza Nr. 16. Zwrot za wynagrodzeniem. 11942

SKRADZIONO palcówkę i inne dokumenty na nazwisko Reksulak Karolina, Piękna 29, oraz leg. pracowniczą na nazwisko Kaźmierczak Antoni, Wileńska 56. 11943

ZAGUBIONO portfel, palcówkę, leg. tram., leg. Zw. Zaw., leg. ZWM na nazwisko Gajewski Jan, ul. Wspólna 6. 11944

ZAGUBIONO palcówkę, oraz kartę rejestracyjną z RKU Łódź, Nr. 1603 na nazwisko Lisiecki Jan, ul. Odyńca 66 a. 11945

ZAGUBIONO leg. tramwajową szkolną na nazwisko Wysicińska Danuta, Łódź, Al. 1 Maja 71. 11946

ZAGUBIONO leg. szkolną, kartę rejestracyjną RKU Łódź, na nazw. Wieczorkiewicz Apolinary, St. Jaracza 84. 11947

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Kołodziejczak Leokadia, Strumykowa 8. 11948

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Urbaniak Anna, Sokola 19. 11949

ZAGUBIONO leg. tramwajową na nazw. Kobusiewicz Maria, Spokojna 16 a. 11950

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju bez mebli (rozmiar dość duży) w podwórzu na pracownię. Zawiadomić telefonicznie 126-85 11851

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, okolica Julianów na takiż w mieście, względnie pojedyncze duże mieszkanie. Wiadomość: Andrzeja 33 m. 3. 11952

INŻYNIER na stanowisku, w starszym wieku, żonaty, bez dzieci, poszukuje w Łodzi lub bliskiej okolicy pokoju, dwóch, z używalnością kuchni i łazienki w kulturalnym domu. Wiadomość: Łódź, Narutowicza 103 m. 2. Skrodzki. 11953

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią w okolicy Placu Reymonta na 2 z kuchnią, może być parter. Wiadomość Grabowa 17-20. 11954

SAMOTNY poszukuje umeblowanego pokoju od zaraz. Oferty do administracji pod „Samotny". 11955

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 011658

Adres Redakcji i Administracji Łódź, Piotrkowska 102a. Telefony 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 15—18. tel. 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń. Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem zł 20.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Odbito w drukarni L. I. W., Łódź, Żwirki 17